

EUROWEEK BIS

Koniec roku w Euro-Szkole Bis obfitował w wiele ważnych i ciekawych wydarzeń. Zaczęło się od wyjazdu do Długopola, w pierwszych dniach listopada odbył się drugi w historii naszej szkoły EuroWeek, czyli tygodniowe warsztaty językowe zorganizowane przez Europejskie Forum Młodzieży.

Podobnie jak w roku ubiegłym zajęcia odbywały się w dwóch etapach. Pierwszy polegał na tym, że do Długopola wyjechała grupa uczniów. Drugi etap, który stał się możliwy dzięki staraniom Pań **Ilony Sadrakuły** i **Katarzyny Skrzypczak**, polegał na tym, że do Tarnobrzega przyjechali wolontariusze EFM, którzy prowadzili zajęcia ze wszystkimi uczniami Euro-Szkoły Bis.

Podczas zajęć z wolontariuszami pochodzącymi z całego świata nasi uczniowie mogli szlifować sztukę konwersacji w języku angielskim. Zadania, które stawiali przed nimi organizatorzy, polegały na doskonaleniu umiejętności logicznego myślenia, planowania pracy i funkcjonowania w grupie. Z uwagi na to, że nasza szkoła zdecydowała się na regularne powroty do Długopola, mogliśmy liczyć na pewne względy. Jako jedynej grupie, udało się nam zaprosić organizatorów do urokliwej restauracji, która mieści się w nieczynnym kościele protestanckim. Ten wieczór stał się potem jednym z najcenniejszych wspomnień. Wyjeżdża-



jąc z Długopola, dostaliśmy zapewnienie, że możliwe będzie zorganizowanie tarnobrzezkiej części warsztatów w okresie przedświątecznym. Od 15 grudnia, przez tydzień, gościmi

naszej szkoły byli dwaj wolontariusze EFM, którzy przyjechali na zaproszenie dyrektora. Wolontariat Europejskiego Forum Młodzieży zrzesza ludzi z różnych krajów i kręgów kulturowych. Do Tarnobrzega zostali przysłani: **Patrick Kimani** z Kenii i **Michele Manenti** z Włoch. Od razu było jasne, że to właśnie oni przez tydzień przejmą panowanie nad przebiegiem zajęć lekcyjnych w naszej szkole. Wolontariusze poprowadzili swoje warsztaty w formie zajęć interaktywnych, gier i zabaw oraz prezentacji krajów, z których pochodzą. Dzięki temu nawet najbardziej nieśmiały i niepewny swoich umiejętności uczniowie „byli zmuszeni” do wzięcia czynnego udziału w tarnobrzezkim EuroWeeku. Wolontariusze poświęcili uczniom cały swój czas, a zajęcia nie odbywały się wyłącznie w szkolnych murach. Popołudnia spędzaliśmy na zwiedzaniu Tarnobrzega i okolic oraz na wspólnej grze w kręgle. Przez cały czas swojego pobytu w naszym mieście Patrick i Michele brali czynny udział w życiu szkoły. Nie tylko prowadzili zaplanowane zajęcia, ale także uczestniczyli w przygotowaniach do szkolnej wigilii, jakby zapominając o tym, że są honorowymi gośćmi naszej szkoły.

Drugi tarnobrzezki EuroWeek, podobnie jak pierwszy, zakończył się sukcesem. Uczestnicy będą go długo wspominać ze względu na atmosferę, jaką mu towarzyszyła. Praktyczną naukę języka angielskiego wolontariusze zaczęli od przypominania nam wszystkim, że to, co pozwala porozumiewać się ludziom w jednym języku, musi być oparte na wzajemnym szacunku, przyjaźni i chęci pracy nad sobą.

Nazywam się Michele Manenti. Mam 21 lat i jestem wolontariuszem. Przyjeżdżając do Polski, niewiele o niej wiedziałem. Teraz powoli się w niej zakochuję.

Przyjazd do Tarnobrzega to najprawdopodobniej najlepsze moje dotychczasowe doświadczenie. Wspólnie z moim kolegą Patrickiem przeprowadziliśmy tu mnóstwo fantastycznych zajęć z młodzieżą. Przez pierwsze dwa dni odbywały się warsztaty, podczas których uczniowie mogli podszlifować swój angielski oraz popracować nad metodami komunikacji. Czulem się bardzo dobrze w towarzystwie tak miłych i rozmownych ludzi. Łącząc nas szczególnie relacje. Katarzyna Skrzypczak to najlep-



Wszystko zaczęło się od SMS-a z biura Europejskiego Forum Młodzieży: „Cześć Patrick. Masz ochotę na wyjazd do szkoły w Tarnobrzegu?”

Odpisałem, że tak. Pochodzę z kraju trzeciego świata, więc jestem otwarty na wszystkie nowe możliwości i doświadczenia.

Po przyjeździe do Tarnobrzega zawieziono nas do domu pana dyrektora, gdzie zostaliśmy bardzo miło przyjęci. Następnego dnia po śniadaniu pan Sadrakuła zawiózł nas do szkoły. Z uwagi na porę roku na drzewach wokół budynku nie było liści. W moim kraju nie ma zimy, jest tylko pora sucha i deszczowa. Było to więc dla mnie spore zaskoczenie.

Wewnątrz budynku szkoły zauważyłem kosz z jabłkami z napisem: „Smacznego!”. Wyjaśniono mi, że owoce są dostarczane do szkoły każdego dnia i uczniowie mogą się nimi częstować. Jabłka były świeże i soczyste. W moim kraju takie owoce nie rosną, są importowane z daleka i poniekąd pozbawione smaku.

Po południu, po zajęciach z uczniami, zwiedzaliśmy tarnobrzezki zamek. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie jego historia, architektura i kolekcja obrazów. Pierwszy raz w życiu byłem w zamku. W Kenii czytamy o nich tylko w bajkach dla dzieci.

Trzeciego dnia naszego pobytu prowadziliśmy zajęcia w laboratorium językowym. Sala jest doskonale wyposażona w sprzęt najnowszej generacji. Uczniowie mają także własne l pady, z których korzystają podczas zajęć. To niewiarygodne,

ponieważ w Kenii nie mamy nawet laptopów. Po lekcjach udaliśmy się na przedstawienie jasełkowe do Przedszkola nr 2. Dzieci wyglądały i śpiewały anielsko.



Dzień przed wyjazdem uczestniczyliśmy w szkolnej wigilii. Była wspaniale przygotowana. My też mieliśmy w niej swój udział. Mój kolega z Włoch przygotował pizzę, ja zaś tradycyjne kenijskie danie – mahhami. To swego rodzaju pączki, ale z dodatkiem cytryny. Zal było mi wyjeżdżać z Tarnobrzega. Chciałbym jeszcze kiedyś tu wrócić.

PATRICK KIMANI – wolontariusz z Kenii

sza nauczycielka, jaką w życiu poznałem. W Euro-Szkole Bis uczy języka angielskiego. Bardzo doceniam jej podejście do uczniów. Jest otwarta, troskliwa, przyjacielska i zabawna. Inni nauczyciele w tej szkole mają również fantastyczne podejście do uczniów i wykonywanego zawodu.

Po szkole, z Katarzyną, Kingą (nauczycielką j. polskiego) i uczniami, spędziliśmy czas na kręgielni i bilardzie. Mieliśmy także okazję odwiedzić inne interesujące, pod względem kulturowym i historycznym, miejsca. Bardzo chciałbym za tę możliwość podziękować. Jak również za to, że spędziliście z nami tyle czasu i poświęciliście nam tak wiele uwagi.

W ostatnim dniu naszego pobytu odbywała się szkolna wigilia. Nauczyciele i uczniowie przygotowali piękne dekoracje oraz bardzo ciekawy program artystyczny. We Włoszech takie imprezy się nie odbywają. Tego samego dnia, a raczej wieczoru, mieliśmy okazję wziąć udział w cudownej kolacji wigilijnej w domu pana dyrektora. Każdy przygotował coś do jedzenia, ja zrobiłem pizzę i tiramisu. To był wspaniały dzień, ale jednocześnie smutny, ponieważ wielkimi krokami zbliżał się czas wyjazdu.

Chciałbym przekazać moje wielkie podziękowanie Państwu Sadrakułowom za to, że tak serdecznie mnie ugościli w pięknym, tradycyjnym polskim domu. Dzięki nim dowiedziałem się wiele interesujących rzeczy o Polsce. To ludzie z niesamowicie pozytywną energią. Chciałbym również podziękować wszystkim, których poznałem podczas mojej wizyty w Tarnobrzegu. To był dla mnie niezapomniany tydzień. Dziękuję Wam. Mam nadzieję, że jeszcze się spotkamy.

MICHELE MANENTI – wolontariusz z Włoch

EURO-SZKOŁA BIS

Jacek Sadrakuła i synowie

**LIDER REGIONU W KATEGORII
EDUKACJA SZKOLNICTWO
MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH**

- POLIACYJNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- klasa mundurowa
- klasa wizażu, makijażu i stylu
- klasa ratownictwa medycznego
- klasa biznesowo językowa
- klasa fotograficzna i grafikę komputerową
- klasa strażacka

ZAWODY, KTÓRE GWARANTUJĄ PRACĘ

- TECHNIKUM ENERGETYKI I KLIMATYZACJI - NOWOŚĆ
- TECHNIKUM GAZOWNICTWA - NOWOŚĆ
- TECHNIKUM ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIKUM BUDOWNICTWA
- TECHNIKUM LOGISTYCZNE
- TECHNIKUM FRYZJERSKIE
- TECHNIKUM INFORMATYCZNE
- PUBLICZNA ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- SZKOŁY POLICEALNE
- KURSY KWALIFIKACYJNE

**Za darmo tablet APPLE
i e-podręczniki dla każdego ucznia**

ZAPISY I INFORMACJE
EURO-SZKOŁA BIS
ul. Św. Barbary 1c, 39-400 Tarnobrzeg
tel. 15 823 10 36 kom. 608 063 642,
e-mail: biuro@eurowszkola-bis.pl
www.eurowszkola-bis.pl